

Polonia Kaukaska

ЕЖЕКВАРТАЛЬНАЯ ГАЗЕТА СОЮЗА ПОЛЯКОВ
НА КАВКАЗСКИХ МИНЕРАЛЬНЫХ ВОДАХ

Выпуск 2(46)

Лето 2008

PLENER TARNOWSKI REPORTAŻ Z XVI ŚWIATOWEGO FORUM MEDIÓW POLONIJNYCH

XVI Forum Mediów Polonijnych w Tarnowie. Bardzo życzliwi tarnowczanie wskazują mi drogę do hotelu Christal Park. Znowu – po raz kolejny – witają nas pan Stanisław Lis, prezes naszych gospodarzy, ale tym razem z córką Magdaleną i naszymi aniołami stróżami; paniami Małgorzatą Sajdak, Iolantą Kwiek, Iwoną Surman i Haliną Bednarenko. Jak zawsze mam okazję o tym się przekonać, bez nich bylibyśmy zupełnie bezradni.

Mam tylko pół godzinki na przebranie – i już jesteśmy w Sali Konferencyjnej na obradach Forum. Został ogłoszony program. Mamy spotkanie z panem Prezydentem miasta, Ryszardem Ścigałą. Pan prezydent poinformował nas o bardzo niskim poziomie bezrobocia oraz osiągnięciach w dziedzinie rozwoju małego biznesu miasta. Osiągnięcia są naprawdę wielkie – najniższy w kraju poziom bezrobocia – tylko 5,7 %, co drugi obywatel miasta jest posiadaczem własnego samochodu i to wszystko dlatego, że w mieście działa ponad 10 000 małych i średnich przedsiębiorstw – naprawdę jest z czego być dumnym. Poza tym Tarnów ma szansę zostać pierwszym miastem niepodległej Polski – dużo się mówi o tym, że to właśnie tutaj odbywały się posiedzenia pierwszego Rządu Polski i to już 30 października 1918 roku. W związku z tym przewidywano wielkie uroczystości w tym jubileuszowym roku.

Następnie swoją wystawę pod tytułem „Ocalić od zapomnienia” przedstawia nam pan Edward Kozik, starszy pan, który wówczas cudem ocalił swoje życie w nazistowskim obozie koncentracyjnym. Pan

Kozik przedstawia również swoją książkę pod tytułem „W cieniu swastyki” opowiadającą o tych dawnych wydarzeniach.

Następnego dnia mamy uroczyste rozpoczęcie Forum. Jest nas około 150 z 30 krajów. Z inauguracyjnym wykładem występuje pani Krystyna Bochenek – wicemarszałek Senatu RP – honorowego sponsora Forum. Następnie zabiera głos pan Józef Borkowski – Wiceminister spraw zagranicznych. Opowiada o kontaktach z Polonią. Cieszymy się bardzo z tego, iż Kartę Polaka planowano przyznawać nie tylko tym ze wschodu, t.j. z terenów byłego Związku Radzieckiego, ale również i tym z zachodu. Trochę niepokoi jednak fakt, iż z 9 tysięcy wniosków przyznano tylko 3 tysiące kart.

Następnie wyjeżdżamy do różnych małych miast i miasteczek województwa Małopolskiego.

Jako pierwszy wita nas, oczywiście, Kraków. Po raz pierwszy jesteśmy w sali obrad sejmiku, której wyposażenie pochodzi prawdopodobnie z początku XX wieku. Tutaj omawiamy nie tylko przeszłość Krakowa, ale i jego przyszłość, a mianowicie uruchomienie „premetra” w październiku oraz udział Krakowa w organizacji Euro 2012. Na pożegnanie dostajemy w prezencie między innymi czarne koszulki z napisami „Szyję buty, zabiję smoki”. Chociaż żaden z nas ani tego, ani drugiego na pewno robić nie potrafi, wszyscy czujemy się prawdziwymi krakowianami.

Wieczorem czeka na nas w hotelu koncert z twórczości Bułata Okudźawy. Ciekaw jestem, kim on poczułby się w tej chwili. Rosjaninem czy Gruzinem? Czy może moskwiczem gruzińskiego pochodzenia, jakim w rzeczywistości był? Tak czy owak,

zarówno Polacy jak i Rosjanie są zachwyceni jego twórczością. A Gruzini? Oto taki jest los twórcy, zawsze niepewny i kontrowersyjny.

Przykładem, kiedy twórca bez żadnej kontrowersji został mężem stanu, bez wachań dbającym o dobrobyt swego kraju, jest Ignacy Paderewski. Jego były dworek zwiedzamy kilka dni później w Kańskiej Dolnej.

W ciągu kilku dni zwiedzamy jeszcze kilka małych miasteczek Małopolskiego. W Zalipiu oglądamy wspaniałe ornamenty na ścianach domów i kościoła. W Bieniu odbywa się bardzo ciekawa dyskusja o samorządach pomiędzy autorem niniejszego artykułu a wójtem gminy Oleśna, panem Witoldem Morawskim. Ciekawym jest fakt, iż ten pan został wybrany jako niezależny kandydat, tak samo zresztą jak i zdecydowana większość członków jego samorządu.

W Zakliczynie jesteśmy gośćmi kolejnego, 9 Festiwalu Fasoli. Chodzi o to, że dolina rzeki Dunajec jak najbardziej odpowiada chodowli tej rośliny i takie festiwale są swego rodzaju dożynkami dla miejscowych chłopów oraz świetną okazją do promocji swego produktu i to nie tylko w Polsce. Ciekaw jestem czy też znajdzie swego konsumenta na zachodzie fasolówka (fasolowa wódka), którą na Festiwalu częstowano wszystkich chętnych.

Ostatni dzień Forum spędzamy w Warszawie, w Senacie. Wita nas pan Marszałek Józef Borkowski, a następnie odbywa się wręczenie nagród i pożegnanie.

Myślę, że taki program na Macieży, mimo że zawsze jest bardzo napięty, jest jednak warty uczestnictwa. Chodzi nie tylko o rozszerzenie kontaktów, lecz również o wzmocnienie więzi z Polską, czego nam wszystkim tak bardzo brakuje na obczyźnie i czego pragniemy tak, jak człowiek spragniony wody podczas upału. Za to dziękujemy Macieży.

Aleksander Bogolubow

КУСОЧЕК СЧАСТЬЯ В PARAFIADZIE 2.0

Этим летом группа детей нашего общества посетила первый раз Парафиаду (прощупала, в прямом смысле, почву лагеря, организованного на территории Варшавского Государственного Университета

Сельского Хозяйства). Так совпало, что это была юбилейная двадцатая Парафиада, это и обозначают загадочные цифры 2.0. По приезде нас ждали 2-х, 3-х, 4-х-местные комнаты в одном из общежитий студенческого городка, что было очень кстати и помогло детям ощутить все тяготы и прелести студенческой жизни в «общаге»!



Первую неделю мы провели очень активно, как и полагается в этом лагере, чтобы последующие две недели наслаждаться чистым горным воздухом Татр, общением с другими гостями лагеря и всеми доступными развлечениями, но... об этом позже!

Так как на Парафиаде в Варшаве было более двух тысяч детей, то отправляли их на разные базы отдыха: на море, в горы, к озеру. В следующем году те, кто был в горах едет на море или к озеру и наоборот.



Еще по дороге в лагерь мы узнали, что обязательным является принятие участия в каких-либо спортивных соревнованиях. Выбор спортивных соревнований, что очень важно, на мой взгляд, очень большой. Также есть деление по возрасту

zarówno Polacy jak i Rosjanie są zachwyceni jego twórczością. A Gruzini? Oto taki jest los twórcy, zawsze niepewny i kontrowersyjny.

Przykładem, kiedy twórca bez żadnej kontrowersji został mężem stanu, bez wachań dbającym o dobrobyt swego kraju, jest Ignacy Paderewski. Jego były dworek zwiedzamy kilka dni później w Kaśnej Dolnej.

W ciągu kilku dni zwiedzamy jeszcze kilka małych miasteczek Małopolskiego. W Zalipiu oglądamy wspaniałe ornamenty na ścianach domów i kościoła. W Bieniu odbywa się bardzo ciekawa dyskusja o samorządach pomiędzy autorem niniejszego artykułu a wójtem gminy Oleśna, panem Witoldem Morawskim. Ciekawym jest fakt, iż ten pan został wybrany jako niezależny kandydat, tak samo zresztą jak i zdecydowana większość członków jego samorządu.

W Zakliczynie jesteśmy gośćmi kolejnego, 9 Festiwalu Fasoli. Chodzi o to, że dolina rzeki Dunajec jak najbardziej odpowiada chodowli tej rośliny i takie festiwale są swego rodzaju dożynkami dla miejscowych chłopów oraz świetną okazją do promocji swego produktu i to nie tylko w Polsce. Ciekaw jestem czy też znajdzie swego konsumenta na zachodzie fasolówka (fasolowa wódka), którą na Festiwalu częstowano wszystkich chętnych.

Ostatni dzień Forum spędzamy w Warszawie, w Senacie. Wita nas pan Marszałek Józef Borkowski, a następnie odbywa się wręczenie nagród i pożegnanie.

Myślę, że taki program na Macieży, mimo że zawsze jest bardzo napięty, jest jednak warty uczestnictwa. Chodzi nie tylko o rozszerzenie kontaktów, lecz również o wzmocnienie więzi z Polską, czego nam wszystkim tak bardzo brakuje na obczyźnie i czego pragniemy tak, jak człowiek spragniony wody podczas upału. Za to dziękujemy Macieży.

Aleksander Bogolubow

КУСОЧЕК СЧАСТЬЯ В PARAFIADZIE 2.0

Этим летом группа детей нашего общества посетила первый раз Parafiadę (прощупала, в прямом смысле, почву лагеря, организованного на территории Варшавского Государственного Университета

Сельского Хозяйства). Так совпало, что это была юбилейная двадцатая Парафиада, это и обозначают загадочные цифры 2.0. По приезде нас ждали 2-х, 3-х, 4-х-местные комнаты в одном из общежитий студенческого городка, что было очень кстати и помогло детям ощутить все тяготы и прелести студенческой жизни в «общаге»!



Первую неделю мы провели очень активно, как и полагается в этом лагере, чтобы последующие две недели наслаждаться чистым горным воздухом Татр, общением с другими гостями лагеря и всеми доступными развлечениями, но... об этом позже!

Так как на Парафиаде в Варшаве было более двух тысяч детей, то отправляли их на разные базы отдыха: на море, в горы, к озеру. В следующем году те, кто был в горах едет на море или к озеру и наоборот.



Еще по дороге в лагерь мы узнали, что обязательным является принятие участия в каких-либо спортивных соревнованиях. Выбор спортивных соревнований, что очень важно, на мой взгляд, очень большой. Также есть деление по возрасту

и все в точности соблюдается. Мы приняли участие в настольном теннисе, беге на 100 и 300 метров (девочки), прыжках в длину, высоту, бадминтоне и еще нескольких видах спорта. Но самое приятное, что в Пятигорск мы вернулись не с пустыми руками!

Поздравляем наших победителей:

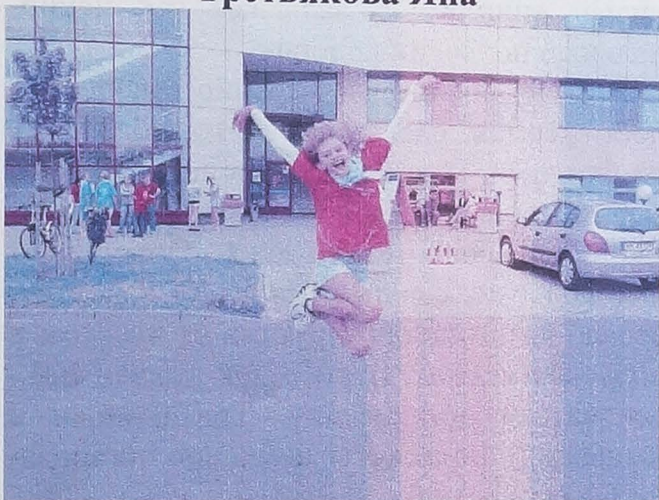
Нестеренко Галина

Нестеренко Анна

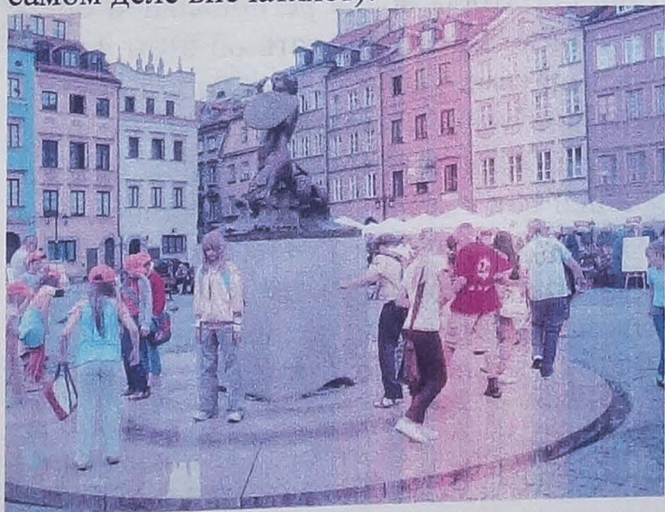
Хортюнов Гарик

Лютов Лев

Третьякова Яна



Суть Парафиады заключается в том, чтобы привлечь молодежь к религии через культуру, спорт и искусство. Поэтому на первой неделе проводились не только спортивные мероприятия, но также конкурсы среди маленьких художников и детей постарше, среди вокалистов и танцевальных ансамблей. Каждый день был очень насыщенным, так как помимо мероприятий в лагере можно было записаться на экскурсию по городу, в старую часть Варшавы, в Королевский замок, в Музей Спорта и так далее (список экскурсий на самом деле впечатляет)!



Кроме обязательного участия в спортивных соревнованиях и других конкурсах мы должны были представить свой город. Программа всей нашей группы была короткая, но очень содержательная. Больше всего запомнился восточный танец кавказской красавицы, т.е. нашей Анечки Нестеренко!!!



Итак, после недели «упорной работы» мы отправились на заслуженный отдых в горы, а именно на туристическую базу в Конинках! Татры – это горный массив альпийского типа, расположенный на территории Польши и Словакии, который входит в состав Карпат. Польские Татры составляют примерно 1/5 часть поверхности Татр и делятся на Западные и Восточные. Эта территория очень красива и привлекательна с точки зрения природных богатств и ландшафтов. Вся она объявлена заповедной. Для прогулок и экскурсий в Татрах отведены специальные дороги по основным долинам, есть также сеть специально обозначенных туристских троп. Передвижение вне этих дорог и троп по территории Национального парка «Татры» запрещено. Кроме того, вся флора, фауна и неживая природа заповедника находится под охраной, поэтому здесь ничего нельзя уничтожить или брать с собой. Так что при виде полей черники мы могли только облизываться!!!

Яна Третьякова

Осторожно! Национальный вопрос И БОЛЬ ПОРОЙ НЕВЫНОСИМА ...

Весна, второе мая. Парк в Железноводске был особенно хорош в этот теплый солнечный день. И Пушкинская галерея была также хороша, принимая гостей, объ-

единенных общей идеей. Здесь собрались единомышленники, чтобы отметить годовщину создания Региональной общественной организации Ставропольского края «Объединенные польские сердца». Настроение было празднично-приподнятое как у самих организаторов торжества, так и у многочисленных приглашенных гостей.

Как и положено, звучали шутки и смех, произносились поздравления и пожелания дальнейших успехов. Организаторы постарались на славу – как и в прошлом году, так и в нынешнем, чувствовался размах, который и положен первой региональной общественной организации по статусу. Был также устроен праздничный концерт силами как самой организации «Объединенные польские сердца», так и приглашенных коллективов.

Казалось порою, что именно так всё и должно быть. Однако, за общей празднично-лубочной картинкой и красивыми словами о единстве и любви к Польше, было что-то щемящее и настораживающее. Что-то мешало принять всё происходящее всерьёз. Что-то резало слух, и сердце отчаянно сопротивлялось принять происходящее за чистую монету. И только после строк ставропольского поэта Яна Бернарда, торжественно процитированных милой ведущей, всё стало на свои места:

**За Польшу, Господи, молюсь-
Была б цела и невредима,
И молится душа за Русь, -
Две боли так болят взаимно,
В такую переходят грусть,
Что боль порой невыносима!**

И действительно, боль порой была невыносима. Особенно полякам, знающим польский язык и тем, кто хоть немного знаком с историей и культурой Польши.

Уже в самом начале концерта ведущая предложила всем встать, так как будет исполнен гимн «Марш Полония» (Этот гимн является общим для всех поляков, проживающих за пределами исторической родины). Зал послушно встал. Однако, вместо объявленного гимна «Марш Полония», был исполнен Национальный гимн Польши (иначе называемый «Мазурка Домбровского» или «Песнь легионов»).

Никто из присутствующих псевдо-поляков подмены не заметил. Что уже говорить о гостях, они-то верили организаторам на слово!

Пиджак милого мальчика, ведущего программу, всё время торжества украшал красно-белый значок. Вероятно, для него не было никакой разницы между бело-красным польским флагом и красно-белыми флагами Монако и Индонезии. Но данный «милый» «казус» не покорило также никого из организаторов и пропагандистов польской культуры. Наш доверчивый «пипл» «схавал» всё как национальный польский колорит.

Организаторы уверенно говорили о достижениях, сделанных за год, о планах на будущее. И всё это на фоне огромного флага Региональной общественной организации Ставропольского края «Объединенные польские сердца». На флаге присутствовало название организации на русском и польском языках. Вернее, так думали сами основатели организации. Три ошибки в написании польского названия организации (крупными буквами!) не дают им права считать, что за год они сделали значительные успехи. Не говоря уже о том, что орел на их флаге является «братом-близнецом» орла с эмблемы Национально-культурной общественной организации «Союз поляков на Кавказских Минеральных Водах». (О самом существовании этой организации создатели «Объединенных польских сердец» принципиально хранят обет молчания в своих выступлениях). Ведь «Союз поляков на Кавказских Минеральных Водах» (г. Пятигорск) существует уже 17 лет и мало того, активно работает. И организаторы новой региональной организации не могли не знать об этом факте, ведь они сами когда-то состояли в старейшей полонийной организации Северного Кавказа. Жаль только, что за годы членства в ней они так ничему не научились – ни польскому языку, ни культуре, ни трепетному отношению к фактам и польской истории. Тогда бы им не пришлось делать безответственных политических заявлений по поводу наличия одного миллиона поляков в Ставропольском крае и многих других, сделанных также с бездумной легко-

стью и рассчитанных только на одно – произвести впечатление любой ценой. В стране, где люди привыкли доверять печатному слову и телевизионным новостям, это сделать не трудно. Жаль, что организаторам подобных национальных «заказов» не знакомо чувство стыда, который испытывают люди мало-мальски знакомые с историей Польши и польским языком. Ведь в отличие от первых, «их боль порой невыносима!»

Елена Бродовская

W dniach 26-29 września 2008 roku w Domu Polskim w St.Petersburgu odbyła się robocza narada prezesów FPNKA „Kongres Polaków w Rosji”. Dom Polski został zakupiony ze środków Senatu RP i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” dla Polonii. Pracują tu petersburskie stowarzyszenia polonijne, odbywają się zajęcia z języka polskiego, działa biblioteka, gromadzą się członkowie z okazji różnych imprez.



Spotkanie prezesów z Rosji zaszczylicili swoją obecnością prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” p. Maciej Płażyński, Minister Pełnomocny – Konsul Generalny RP w St.Petersburgu p. Jarosław Drozd, kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Moskwie p. Michał Greczyło, wice-prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” p. Wiesław Turzański.

Prezesi wzięli udział w części szkoleniowej pt. „Podstawy zarządzania organizacją społeczną. Lider i zespół” przygotowanej przez zaproszonych rosyjskich rzeczoznawców. W trakcie obrad omówiono aktualne sprawy dotyczące kultywowania kultury i języka polskiego, pracy z młodzieżą

oraz z Kościołem. Poruszone zostały problemy i trudności występujące w pracy organizacji. W szczególności dotyczyły one braku pomieszczeń, niewystarczającego finansowania działalności programowej przez władze. Wskazywano na potrzebę zaktywizowania pracy z młodzieżą polonijną.

Prezes Kongresu Halina Subotowicz-Romanowa poinformowała uczestników narady, że na ponowne wystąpienie Kongresu do Prezydenta Federacji Rosyjskiej wpłynęła odpowiedź z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego Rosji nie zawierająca konkretnej decyzji w sprawie rehabilitacji Polaków jako narodu represjonowanego. Prezes poinformowała obecnych o spotkaniach w Komitecie ds. Polityki Narodowościowej Dumy Państwowej FR, Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Rosji, o udziale w posiedzeniach Rady Konsultacyjnej ds. Autonomii Kulturalnych Rosji podczas których zostały omówione bieżące sprawy Kongresu, jak również bolesna sprawa rehabilitacji Polaków, sprawa inwigilacji służb specjalnych, oraz sprawa odmowy sfinansowania Festywalu zespołów folklorystycznych w Saratowie w 2008 roku, mimo wygranej przez Kongres konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego Rosji.

Uczestników obrad zaniepokoiły fakty odmowy wiz przez władze rosyjskie dla księży z Polski pracujących w naszych parafiach. Rada Kongresu podjęła decyzję wystawiania pisma do władz rosyjskich w tej sprawie.

Poświęcono również czas na omówienie zagadnień dotyczących przyznawania Karty Polaka.

Uczestnicy obrad wzięli udział w wręczeniu Karty Polaka w Konsulacie Generalnym. Marszałek Maciej Płażyński wręczył Kartę Polaka 15 osobom. Była to uroczysta i wzruszająca ceremonia.

Uczestnicy narady przyjęli następujące wnioski.

Wnioski

roboczej narady prezesów organizacji polonijnych Federalnej Polskiej Narodowo-Kulturalnej Autonomii „Kongres Polaków w Rosji”, S.-Petersburg, 26-28 września 2008 r.

1. Uważamy za niezbędne promocję historii, kultury i tradycji polskich, poprzez organizowanie Dni Kultury Polskiej, festiwali, konkursów, wystaw, prezentacji kuchni polskiej, propagowanie wartości kulturowych narodu polskiego w naszym otoczeniu i środowisku.

2. Uznajemy za jeden z podstawowych kierunków naszej działalności kształtowanie pozytywnego wizerunku Polski i Polaków. Pragniemy w tym celu uzyskać większy dostęp do materiałów krajowych promujących Polskę

3. Podkreślamy potrzebę kontynuację festiwali i szkoleń zespołów polonijnych w Koszalinie i w Rzeszowie.

4. Ważnym kierunkiem naszej działalności pozostaje popularyzacja działalności polonijnej w środkach masowego przekazu, rosyjskich, polskich i polonijnych, m.in. na stronach internetowych. Nawołujemy wszystkie organizacje polonijne do stałej współpracy ze stroną internetową Kongresu.

5. Apelujemy o partnerskie traktowanie Polonii i korzystanie z naszej wiedzy i naszych możliwości.

6. Uważamy za niezbędne zaciśnienie współpracy z Instytutami Polskimi przy placówkach dyplomatycznych w Rosji.

7. Podkreślamy wagę konsultowania z Polonią ustaw i raportów nas dotyczących (wzorem konsultacji w sprawie „Karty Polaka”).

8. Skoordinowane działania i relacje placówek dyplomatycznych i organizacji polonijnych będą służyły z pewnością na korzyść Polski i Polonii.

9. Pragniemy podkreślić że ważne jest aby finansowanie poprzez organizacje pozarządowe pozostało podstawową drogą wspierania naszej działalności.

10. Uważamy za wskazane szersze wykorzystanie do działalności organizacji polonijnych środków finansowych z funduszy rosyjskich.

11. Pragniemy pełniejszej realizacji umów polsko-rosyjskich w sprawie pomocy dla szkolnictwa polskiego w Rosji.

12. Uważamy za niezbędne kontynuowanie starań w sprawie rehabilitacji Polaków w Rosji jako narodu represjonowanego.

13. Podkreślamy wielkie znaczenie działalności naukowej, zwłaszcza w zakresie badań nad historią Polaków i stosunków polsko-rosyjskich na terenie Rosji, oraz potrzebę zkoordinowania prac w tym kierunku, zwłaszcza działalności wydawniczej prowadzonej pod szyldem Kongresu Polaków, oraz organizacji konferencji ogólnorosyjskich nie tylko w Moskwie i Petersburgu, lecz również w innych miastach.

14. Zwracamy się do polskich instytucji i fundacji, wspierających działalność naukową, o docelowe finansowanie tego rodzaju publikacji i imprez, zgodnie z zaleceniami Komisji naukowej Kongresu.

15. Uznajemy za niezbędny dalszy rozwój systemu nauczania polonijnego, wprowadzenie nowych form edukacji, i w tym celu:

- Rozszerzenie sieci letnich szkół językowych na terenie Rosji, również z udziałem harcerstwa polskiego.

- Szersze korzystanie z możliwości zapraszania nauczycieli z Polski.

- Rejestrowanie polonijnych szkółek niedzielnych przy rosyjskich szkołach ogólnokształcących.

- Organizowanie kursów metodycznych i konferencji dla nauczycieli oraz szersze wykorzystanie doświadczeń i materiałów metodycznych nauczycieli polonijnych.

16. Niezwykle ważne jest rozszerzenie pracy z młodzieżą, zaktywizowanie działalności kół młodzieżowych przy organizacjach polonijnych, większe zainteresowanie młodzieży możliwością studiów w Polsce.

17. Apelujemy o zwiększenie dla młodzieży z naszych organizacji liczby miejsc na obozach letnich w Kraju.

18. Podkreślamy wielkie znaczenie opieki nad kombatantami polonijnymi.

19. Uważamy za niezbędne zachowanie i rozwój w Kościele rzymskokatolickim w Rosji liturgii w języku polskim oraz wykorzystanie języka polskiego podczas lekcji religii, utworzenie w ośrodkach polonijnych duszpasterstwa polskiego.

20. Uznajemy za swój honorowy obowiązek opiekę nad kościołami, grobami, miejscami pamięci narodu polskiego oraz upamiętnienie miejsc związanych z historią Polaków w Rosji.

Halina Nesterenko

ЧУЖОГО ГОРЯ НЕ БЫВАЕТ

Дом Национальных культур в Пятигорске, больше известный в народе как «Дом Дружбы», не мог вместить всех гостей, приглашенных осетинским обществом «Ир» на вечер, посвященный Памяти погибших в Южной Осетии в августе этого года.

В переполненном зале было как-то по-особому тихо и торжественно, здесь не было и не могло быть случайный людей – ведь все приглашенные были из числа тех, кто не остался в стороне в трудные для осетинского народа дни и оказал посильную помощь пострадавшим в Южной Осетии.

Уже в первые дни гуманитарной катастрофы в Южной Осетии, в Дом Дружбы в Пятигорске с предложением помощи и поддержки стали приходить представители различных учреждений и организаций нашего города, а также представители национальных диаспор. Особо хочется отметить большой вклад по сбору гуманитарного груза для Южной Осетии заместителя директора ЗАО «Кавказкурортпроект» Валентины Добасевич, которая не только участвовала в сборе вещей первой необходимости, но и 20 августа этого года сопровождала гуманитарный груз от Дома Дружбы в Пятигорске до Владикавказа. Нельзя обойти вниманием и самоотверженность двух других наших пятигорчанок – Залины Тугановны Подлужной (старший менеджер по туризму Управления путешествий Пятигорск-Интур) и Марины Владимировны Гореловой (Директор Управления путешествий Пятигорск-Интур). Именно эти две женщины довели гуманитарный груз от Дома Дружбы в Пятигорске в составе колонны МЧС России до самого Цхинвала. «Мушкетёрки», – так ласково прозвали их за личную смелость присутствовавшие на вечере Памяти. Никого не оставил равнодушным также до-

кументальный фильм, снятый ими о поездке в Цхинвал.

Все национальные диаспоры и организации, участвовавшие в сборе средств и гуманитарной помощи, были отмечены благодарностями и грамотами от имени председателя осетинского общества «Ир» Виктора Мисостовича Вазагова.

Не остались равнодушными к трагедии осетинского народа и члены НКО «Союз поляков на КМВ». За оказанную помощь в сборе гуманитарного груза наша организация также была отмечена благодарностью.



Вечер Памяти прошел в теплой дружеской обстановке. Со словами благодарности ко всем, кто был неравнодушен и откликнулся на чужое горе, выступили также гости из Цхинвала.

И именно здесь, в Доме Дружбы, в кругу представителей различных национальных диаспор нашего города Пятигорска, мы еще раз убедились – чужого горя не бывает.

Елена Бродовская